

Ks. Tomasz Szałanda  
Wydział Teologii  
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

## Skreślone dusze. O homoseksualizmie na ambonie uwag kilka

**Słowa kluczowe:** homoseksualizm, homilia, kaznodziejstwo, gej, lesbijka.

**Keywords:** homosexuality, homily, preaching, gay, lesbian.

**Schlüsselworte:** Homosexualität; Homilie; Predigtum, Schwuler; Lesbierin.

Wypowiedzi Magisterium na temat homoseksualizmu często są przyczynkiem do publicznej debaty zarówno w gremiach kościelnych, jak i świeckich. Najczęściej wymiana zdań ma miejsce na internetowych forach, wówczas „aż huczy” od ostrej wymiany stanowisk, wzajemnych oskarżeń i inwektyw. Marsze równości podsycają tylko ów spór. W tym dramacie słowa biorą również udział ludzie Kościoła, którzy często wypowiadają słowa niemające wiele wspólnego z Dobrą Nowiną. Jedni więc niedzielni słuchacze Słowa są obrażani i wbijani w jeszcze większe poczucie winy, drudzy utwierdzają się w przekonaniu, że „homo” to zakąła ludzkości z piekła rodem, inni milczą zde gustowani, bezskutecznie szukając Miłosiernego, bądź wychodzą ze świątyni trzaskając ostentacyjnie drzwiami.

Kościół, który winien badać znaki czasu i odpowiadać na wyzwania współczesności nie powinien przemilczać i tego „kairosu”, głosząc słowo Boże z ambony. Jak zatem Kościół rozumie to zjawisko, jak o nim mówi i jak powinien to robić kaznodzieja będzie przedmiotem niniejszego artykułu.

### 1. Homoseksualizm w Starym i Nowym Testamencie

Podstawowe teksty Pisma świętego, które zwracają uwagę na interesujące nas zagadnienia zawierają się w: Rdz 19,1-13; Kpł 18,22; 20,13; Sdz 19,1-30;

---

Adres/Adresse/Anschrift: ks. dr hab. Tomasz Szałanda, Katedra Teologii Praktycznej, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, ul. Hozjusza 15, 10-041 Olsztyn, tsz2000@poczta.fm.

Pwt 23,18-19; 1 Krl 15,12; 1 Mch 1,15.48-49 i 2 Mch 4,12-19; Rz 1,18-32; 1 Kor 6,9; 1 Tym. 1,9-11; Jud 7.

W Rdz 19,1-13 na określenie czynów mieszkańców Sodomy powszechnie używa się zwrotu *abyśmy ich poznali* (w. 5). Jednakże czasownik „poznać” (hebr. „jada”, a w czasie przyszłym „neda”), oznacza także „zauważać, usłyszeć o czymś, dowiedzieć się, troszczyć się, znać, poznać seksualnie, odbyć stosunek płciowy, kopulować, zatroszczyć się o kogoś, uznać, wiedzieć”<sup>1</sup>. Gdyby jednak chodziło jedynie o nachalnie wyrażaną chęć dowiedzenia się od gości Lota, kim i skąd są, to niezrozumiała jest propozycja gospodarza oddania na pohańbienie własnych córek w zamian za spokój gości<sup>2</sup>. Nachalność mieszkańców Sodomy nie zagrażała prawu gościnności, natomiast pełna agresji chęć współżycia mężczyzn z mężczyznami – tak. Co prawda, na podstawie tekstu nie można jednoznacznie stwierdzić czy była to chęć zgwałcenia gości Lota, ale chęć współżycia homoseksualnego z nimi jest bezsprzeczna.

W Księdze Kapłańskiej 18,22 i 20,13 akt seksualny polegający na tym, że mężczyzna leży z mężczyzną *leżeniami kobiety*, co z kolei Wujek zręcznie przekłada na złączenie mężczyzny z mężczyzną *złączeniem niewieścim*<sup>3</sup>, jest potępiony jako obrzydliwość (tô ‘ēbâ) i karany śmiercią. Hebrajskie tô ‘ēbâ wskazuje na odrażający czyn i nie jest to ani choroba, ani alternatywna opcja życia płciowego<sup>4</sup>. O ile niektóre rodzaje nieczystości wymagały rytualnego oczyszczenia i po nich można było ponownie być przyjętym do wspólnoty (Kpł 12,2-5; 14,9; 15,2.16.19.25), to akt homoseksualny definitywnie wykluczał zarówno z niej, jak i spośród żywych.

W Sdz 19,1-30, uderzająco podobnym do Rdz 19,1-13, Gabaonici próbowali wymusić na gospodarzu przyprawienie gościa - mężczyzny, z którym chcieli współżyć (w. 22). Seksualny kontekst nachalności mieszkańców nie tylko wynika z dalszej części opowiadania, ale potwierdza to również wyjaśniony powyżej (Rdz 19,1-13) czasownik „jada”. Potępiający wydzwięk tego aktu pod-

<sup>1</sup> L. Koehler. W. Baumgartner. J.J. Stamm, *Wielki słownik hebrajsko-polski i aramejsko-hebrajski*, t. 1, Warszawa 2008, s. 370–371. Raszi, komentując to wyrażenie, określa je jako „zakazane stosunki pomiędzy mężczyznami”. Zob. *Tora Pardes Lauder. Księga pierwsza. Beresził*, Kraków 2001, s. 114 (przypis do 19:5). Podobnie interpretuje to wyrażenie Izaak Cyłkow. Zob. *Tora. Pięcioksiąg Mojżesza*, t. 1, tłum. I. Cyłkow, Warszawa 2009, s. 94 (przypis do wiersza 5); S. Łach, *Księga Rodzaju. Wstęp – przekład z oryginału, komentarz*, Poznań 1962, s. 375.

<sup>2</sup> Przeciwnie stanowisko zob. D.A. Helminiak, *Co Biblia naprawdę mówi o homoseksualności*, tłum. J. Jaworski, Gdynia 2002, s. 47.

<sup>3</sup> *Biblia w przekładzie Jakuba Wujka z 1599 r. Transkrypcje typu „B” oryginalnego tekstu z XVI w. i wstępy ks. Janusz Frankowski*, Warszawa 1999, s. 200.

<sup>4</sup> Por. A. Tronina, *Księga Kapłańska. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, Częstochowa 2006, s. 274.

kreśla określenie „nebalah” (coś odpychającego, ubliżające postępowanie, szaleństwo, rozmyślny albo określony grzech oraz świętokradztwo)<sup>5</sup>.

Tora także potępia homoseksualną prostytutkę świątynną, którą trudnili się młodzi chłopcy określanymi mianem „kedešim” (Pwt 23,18-19; 1Krl 15,12). Tego rodzaju czyny, jak w Księdze Kapłańskiej, są określone mianem „tô ‘ēbâ”, a oddających się jej chłopców przyrównuje się do psów<sup>6</sup>.

I warto jeszcze zwrócić uwagę na mało znane fragmenty z Ksiąg Machabejskich: 1 Mch 1,15.48-49 i 2 Mch 4,12-19<sup>7</sup>.

Według L. Hocana na homoseksualne akcenty 1 Mch 1,15 wskazuje wyrażenie „zeugizein” („sprzęgnąć się”) metaforycznie określające także seksualne zjednoczenie<sup>8</sup>. Wydaje się jednak, że jest to nadinterpretacja, ponieważ wyrażenie to i jemu pochodne tłumaczy się jako sprzęganie w sensie połączenia w pary żołnierzy czy gladiatorów, będących w tym samym szeregu, połączenia węzłem małżeńskim, ujarznienia zwierząt, zaprzęgania, mocnego związania, więzów i pęt<sup>9</sup>. Tekst z 1 Mch 1,48-49 odnoszący się do wprowadzania helleńskich zwyczajów wobec społeczności żydowskiej w niewoli babilońskiej, które miały na celu zniszczenie kult Jedynego Boga z dużą ostrożnością można odnosić również do aktów seksualnych pomiędzy mężczyznami, obecnych w tamtejszej kulturze i kulcie.

Fragment 2 Mch 4,12-19 wyraźniej nakreśla interesujące nas zagadnienie. Informacja, że Antioch Epifanes *najlepszych młodzieńców zachęcił do włożenia kapelusza* (w. 12), zdaniem L. Hocana winna brzmieć: „uwiódł pod grecki kapelusz”, bo i w takim kontekście przedstawia ją Wulgata *in lupanaribus ponere*, tzn. „zaprowadzić do burdelu”<sup>10</sup>. Takie rozumienie potwierdza Biblia Wujka: *a co piękniejsze młodzienaszki w nierządnych domiech posadzić*<sup>11</sup>. W świetle tego „włożenie kapelusza” to nie informacja o nakryciu głowy charakterystycznego dla Hermesa – patrona zawodów sportowych, ale o młodzień-

<sup>5</sup> Zob. L. Koehler. W. Baumgartner. J.J. Stamm, *Wielki słownik hebrajsko-polski i aramejsko-hebrajski*, t. 1, Warszawa 2008, s. 625.

<sup>6</sup> W judaizmie zwierzęta te należały do nieczystych i symbolizowały pogaństwo, bezbożnictwo, nienawiść i niemoralność (Wj 22,30; Ps 22,17; 59,7.15; Prz 26,11), a porównanie kogoś do psa wyrażało pogardę. Zob. H. Strack. P. Billerbeck, *Kommentar zum Neuen Testament aus Talmud und Midrasch*, t. 1, München 1982 s. 722; X. León-Dufour, *Pies*, w: *Słownik Nowego Testamentu*, tłum. K. Romaniuk, Poznań 1993, s. 479; L. Ryken. J. C. Willhoit. T. Longmann III, *Pies*, w: *Słownik symboliki biblijnej*, tłum. Z. Kościuk, Warszawa 1998, s. 689.

<sup>7</sup> Jedyne zwraca na to uwagę L. Hockan, *Homoseksualizm w Starym i Nowym Testamencie*, Fronda 30 (2003), s. 74–75.

<sup>8</sup> Ibidem, s. 75.

<sup>9</sup> Z. Abramowiczówna, *Słownik grecko-polski*, t. 2, Warszawa 1960, s. 396–397.

<sup>10</sup> L. Hockan, *Homoseksualizm w Starym i Nowym Testamencie*, s. 75.

<sup>11</sup> *Biblia w przekładzie Jakuba Wujka*, s. 900.

cach – męskich prostytutkach mającym służyć mężczyznom<sup>12</sup>. O takim kierunku owych usług mogłaby świadczyć informacja o gimnazjoni i efebach (w. 12)<sup>13</sup>.

Według L. Hocana, homoseksualne kwestie odnajdujemy w wierszu 19, mówiącym o składaniu ofiar greckiemu bogu Heraklesowi (symbol homoseksualnej miłości)<sup>14</sup>. Jednakże w mitologii ów wątek jest marginalny chociaż potwierdzony przez Teokryta i Apolloniusza z Rodos, a kult Heraklesa wynikał z faktu, że był opiekunem kultury, atletyki, handlu, zysku kupieckiego, powodzenia i chronił od zła<sup>15</sup>. Pewne światło w omawianej kwestii daje uwaga tłumaczy jednego z nowszych wydań Biblii, że chodzi tu o Melkarta – bóstwo patronujące Tyrowi, często w kulturze helleńskiej utożsamiane z Heraklesem<sup>16</sup>. Zarówno jednak wątek homoseksualny w życiorysie Heraklesa, jak i nawet praktykowanie prostytucji sakralnej w kulcie Melkarta, w świetle biblijnej informacji dotyczącej jedynie przekazania kwoty pieniężnej (300 drachm srebra) na ofiarę Heraklesowi, ostatecznie oddanej na budowę okrętów wojennych, nie upoważnia do stawiania tak jednoznacznej tezy.

Starotestamentowy sprzeciw wobec aktów homoseksualnych był potężną rewolucją kulturową i obyczajową. Akcentowana odrębność płci i heteroseksualny ideał stanowiły zarówno przez wierność, jak i ekonomiczną stabilizację dostateczną ochronę i trwałość społeczeństwa, a z kobiet czyniły równoprawnego partnera seksualnego<sup>17</sup>. Zakaz kontaktów homoseksualnych stoi więc u podstaw instytucji rodziny<sup>18</sup>.

Warto również zaznaczyć, że w Starym Testamencie nie porusza się kwestii lesbijek, co mogło wynikać z faktu, iż tylko współżycie połączone z męską penetracją miało rangę aktu seksualnego. Również w żaden sposób nie odnosi się do samej skłonności homoseksualnej ani jej nie potępia. Z całą surowością piętnuje natomiast sam akt.

<sup>12</sup> O kapeluszu rozumianym jako element ubioru znajdujemy m.in. w: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Częstochowa 2009, s. 1026 (przypis e); *Biblia Jerozolimska*, Poznań 2006, s. 632 (przypis do 4,12).

<sup>13</sup> Dorastający chłopcy ćwiczenia fizyczne na placach gimnazjonu odbywali nago, przez co miejsca te były oblegane przez ich pożądających dorosłych mężczyzn, o czym pisał choćby Platon. Efeb natomiast to młodzieniec (często ponadprzeciętnej urody, odznaczający się harmonijną budową ciała) w wieku 18–20 lat, który przechodził obowiązkowe szkolenie wojskowe (efebia). Zob. M. Jaczynowska, D. Musiał, M. Stępień, *Historia starożytna*, Warszawa 2006, s. 396; L. Winniczuk (red.), *Efeb*, w: *Słownik kultury antycznej*, Warszawa 1989, s. 127; E. Sobol (red.), *Efeb*, w: *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1995, s. 268–269.

<sup>14</sup> Por. L. Hockan, *Homoseksualizm w Starym i Nowym Testamencie*, s. 75.

<sup>15</sup> Por. W. Kopaliński, *Herakles*, w: *Słownik mitów i tradycji*, Warszawa 2003, s. 411.

<sup>16</sup> *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, s. 1027 (przypis b). Zob. także. G. J. Botterweck, H. Ringgren, *Ba'al*, w: *Theological Dictionary of the Old Testament*, t. 2, Stuttgart 1999, s. 185; F. Rienecker, G. Maier, *Tyr*, w: *Leksykon biblijny*, tłum. D. Irmińska, Warszawa 2001, s. 820.

<sup>17</sup> Por. D. Prager, *Dlaczego judaizm odrzucił homoseksualizm?*, *Fronda* 6 (1996), s. 248–250.

<sup>18</sup> Por. *ibidem*, s. 249.

Również w Nowym Testamencie odnajdujemy krytykę stosunków homoseksualnych: Rz 1,24.26-27; 1 Kor 6,9; 1 Tym 1,9-11; Jud 7.

List do Rzymian zwraca uwagę na akty homoseksualne nie tylko mężczyzn, ale i kobiet. Opisuje je za pomocą wyrażenia „akatharsia” – zanieczyszczenie, brud, a w sensie moralnym zepsucie, nieczystość, zmaza<sup>19</sup>. Jej wynikiem była „atimia”, którą tłumaczy się jako zniewagę wyrządzoną bogom, a gdy dotyczy ludzi – jako zniesławienie, wzgardzenie, brak szacunku, hańba, poniżenie, zawstyżenie, znieważenie, zbezczeszczenie, pozbawienie zaszczytów, przywilejów, praw obywatelskich<sup>20</sup>. Nie jest to więc nic nieznaczące odstępstwo od zasad obowiązujących w danej społeczności religijnej, ale uderzenie w samego siebie, w swoją godność. Jest samowzgardzeniem i zbezczeszczeniem własnego ciała (w. 24), a ono według Pawła jest świątynią Ducha Świętego (por. 1 Kor 6,19).

Jeżeli w kontekście lingwistycznym ta forma nieczystości (zepsucia) jest znieważeniem bóstwa, to w przypadku chrześcijan, na zasadzie dalekiej analogii, odnosiłaby się do Boga. Wiersze 26–27 zwracają uwagę, że współżycie seksualne kobiety z kobietą i mężczyzny z mężczyzną to namiętność bezczeszcząca (hańbiąca, poniżająca), przeciwna naturze („para phisin”). Natomiast akt seksualny kobiety z mężczyzną jest zgodny z naturalnym porządkiem<sup>21</sup>.

Wyrażenia „para physin” w tym wypadku nie należy tłumaczyć jako „nietypowe” czy „wykraczające poza to, co pospolite lub zwyczajne”, ale jako działanie naganne moralnie „przeciwnie naturze” czy „wbrew naturze”. Obrazowa czynność Boga, który przeszczepia dziczkę oliwną na szlachetne drzewo oliwne (por. Rz 11,17-24), chociaż jest działaniem „para phisin” (wbrew naturze, nietypowe), nie ma wymiaru etycznego, moralnego. Natomiast akty homoseksualne – tak. Podobnym przykładem jest J 8,24: działanie diabła jako zabójcy nie jest tożsame z popełnieniem tego z najcięższych przestępstw przez człowieka.

Kolejne teksty z 1 Kor 6,9 i 1 Tym 1,9-11 bardzo mocno odnoszą się do płaszczyzny religijnej. Używane przez Pawła w 1 Kor 6,9 i 1 Tym 1,10 wyrażenie „arsenokoitai” (określające mężczyzn współżyjących ze sobą), nie jest negatywną oceną postawy pasywnej jednego z nich, do której „zmusza” partner aktywny, ale aktu homoseksualnego czy homoseksualizmu w ogóle. Jak bowiem wynika już ze Starego Testamentu nie pasywność czy aktywność, a sam akt

<sup>19</sup> Por. Z. Abramowiczówna, *Słownik grecko-polski*, t. 1, Warszawa 1958, s. 61; R. Popowski, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, Warszawa 1997, s. 16–17; W. Bauer, *Griechisch-deutsches Wörterbuch zu dem Schriften des Neuen Testaments Und der frühchristlichen Literatur*, Berlin-New York 1988, kol. 55–56.

<sup>20</sup> Por. ibidem, s. 364–365; R. Popowski, *Wielki słownik grecko-polski*, s. 87; W. Bauer, *Griechisch-deutsches Wörterbuch*, kol. 241.

<sup>21</sup> Por. idem, *Słownik grecko-polski*, t. 4, Warszawa 1965, s. 574-575.

dwóch mężczyzn miał znaczenie. Paweł więc nie piętnuje przyjętej roli w trakcie współżycia seksualnego między mężczyznami, ale wyłącznie sam fakt męskiego aktu. Współżycie homoseksualne uniemożliwia udział w królestwie Bożym i jest sprzeczne ze „zdrową nauką” – Ewangelią. Natomiast ostatni fragment – Jud 7, nawiązuje do Rdz 19,1-13 i potwierdza starotestamentowy osąd tamtejszych wydarzeń.

Pismo Święte uznaje więc stosunki homoseksualne za niezgodne z porządkiem rzeczy, które ustalił Stwórca. Mają one znamiona nieczystości i obrzydliwości, i godzą przede wszystkim w samych sprawców, w ich przyrodzoną godność. Stanowią również zagrożenie szczęśliwej wieczności.

## 2. Nauczanie Kościoła o homoseksualizmie

Od pierwszych wieków chrześcijaństwa uważano homoseksualizm za poważne wykroczenie moralne. Wyraźnie potwierdzają to pisma choćby 1 Apologia św. Justyna, *List do Filipian* św. Polikarpa czy *Prośba za chrześcijanami* Atenagorasa<sup>22</sup> oraz synody, np. w Elwirze (306 r.), Toledo (693), Nablus (1120), sobory laterańskie III–V (1179, 1215, 1512–1517), papieskie bulle Piusa V *Cum Primum* (1566) i *Horrendum illud scelus* (1568) oraz katechizm Piusa X (1910). Na szczególną jednak uwagę zasługują nowsze dokumenty, są bowiem wyraźnym świadectwem odczytywania przez Kościół ostatnich „znaków czasu”.

Podstawę nauczania stanowią Biblia i Tradycja, i to z niej wynika potępienie aktów homoseksualnych jako poważnej deprawacji i zgubnego następstwa odrzucenia Boga<sup>23</sup>. Inna interpretacja jest działaniem fałszującym biblijną prawdę<sup>24</sup>. Warto również zauważyć, że w dokumentach wyraźnie rozróżnia się skłonność i sam akt, przy czym nie ma jednoznacznego określenia jej przyczyny<sup>25</sup>.

<sup>22</sup> Por. Justyn Męczennik, *1 i 2 Apologia. Dialog z Żydem Tryfonem*, tłum. L. Misiarczyk, Warszawa 2012, s. 60–61; tekst św. Polikarpa w: [http://www.scribd.com/full/51045279?access\\_key=key-17lgx0e0buam76vgdxu](http://www.scribd.com/full/51045279?access_key=key-17lgx0e0buam76vgdxu) (10.06.2013); Atenagoras, *Prośba za chrześcijanami. O zmartwychwstaniu umarłych*, tłum. S. Kalinowski, Warszawa 1985, s. 55. Zagadnieniem tym zajmowali się również Klemens Aleksandryjski, Tertulian, Orygenes, Hieronim, Jan Chryzostom, Augustyn, Doroteusz z Gazy, Piotr Damiani, Tomasz z Akwinu, Piotr Kanizjusz i inni.

<sup>23</sup> Por. KKK 2357; Kongregacja Nauki Wiary, Deklaracja o niektórych zagadnieniach etyki seksualnej *Persona Humana* z 29.12.1975, nr 8, Wrocław 1993.

<sup>24</sup> Por. Kongregacja Nauki Wiary, *List do Biskupów Kościoła katolickiego o duszpasterstwie osób homoseksualnych* *Homosexualitatis problema* z 1.10.1986, nr 5, [http://www.doctrinafidei.va/documents/rc\\_con\\_cfaith\\_doc\\_19861001\\_homosexual-persons\\_pl.html](http://www.doctrinafidei.va/documents/rc_con_cfaith_doc_19861001_homosexual-persons_pl.html) (12.06.2013).

<sup>25</sup> Por. „Zawsze jesteście naszymi dziećmi”. *List pasterski do rodziców dzieci homoseksualnych i sugestie duszpasterskie* z 10.09.1997, <http://www.usccb.org/issues-and-action/human-life-and-dignity/homosexuality/always-our-children.cfm> (12.06.2013).

Ze współczesnych dokumentów Kościoła tylko *Persona Humana* wskazuje na chorobowy aspekt homoseksualności, czyniąc rozróżnienie pomiędzy uleczalnością a nieuleczalnością z homoseksualizmu. Do pierwszej grupy (uleczalnej) zalicza się: błędne wychowanie, brak dojrzałości, przyzwyczajenie i zły przykład, a do nieuleczalnej – wrodzony popęd lub patologiczną konstrukcję<sup>26</sup>. Przy czym sama skłonność nie jest grzechem, natomiast akt homoseksualny tak<sup>27</sup>.

Współżycie homoseksualne jest wewnętrznie nieuporządkowanym aktem, sprzeczne z prawem naturalnym i złem z punktu widzenia moralnego<sup>28</sup>. Wynika to z faktu, że brak w takim akcie komplementarnej jedności i przekazywania życia, które jest współdziałaniem ze Stwórcą<sup>29</sup>. Jest wyraźną przeszkodą w realizacji siebie i szczęścia, gdyż jest sprzeciwem wobec mądrości Stwórcy<sup>30</sup>. Jest także uderzeniem w model rodziny<sup>31</sup>. Stąd do zaakceptowania jest tylko współżycie małżonków. Kościół zdecydowanie więc odrzuca te koncepcje, które podchodzą do tego problemu lekceważąco i całkowicie usprawiedliwiająco, zrównując związki homoseksualne z małżeństwami heteroseksualnymi<sup>32</sup>.

Homoseksualność jest doświadczeniem niezwykle delikatnej materii, tym bardziej więc od wszystkich wymaga szacunku, współczucia, delikatności<sup>33</sup>. Dyskryminacja, przemoc, otwarta wrogość i pogarda wobec osób, które także mają swoją godność, są działaniami niesprawiedliwymi i irracjonalnymi<sup>34</sup>.

Dokumenty Kościoła zwracają uwagę na potrzebę organizowania w diecezjach duszpasterstwa dla osób homoseksualnych. Mają one uchronić przed złudnym przekonaniem o jego pozytywnej wartości, doprowadzić o czystego życia, wzbudzać nadzieję w przezwyciężaniu trudności<sup>35</sup>.

Duszpasterze winni służyć pomocą w zakresie sakramentalnym (częsta spowiedź), pokazywać nieocenioną wartość Eucharystii i modlitwy oraz nieść indywidualną pomoc<sup>36</sup>. Nade wszystko jednak muszą osoby z problemem homoseksualności „przyjmować z rozważną łagodnością” i „roztropnie osądzać problem ich winy”<sup>37</sup>. Nie wolno jednak posługiwać się żadną metodą duszpa-

<sup>26</sup> Por. *Persona Humana* 8.

<sup>27</sup> Por. KKK 2357; *Homosexualitatis problema* 3.

<sup>28</sup> Por. KKK 2357; *Persona Humana* 3.6.8; *List pasterski do rodziców dzieci homoseksualnych*.

<sup>29</sup> Por. KKK 2357; *Homosexualitatis problema* 6.8; *List pasterski do rodziców dzieci homoseksualnych*.

<sup>30</sup> Por. KKK 2335; *Homosexualitatis problema* 8; *List pasterski do rodziców dzieci homoseksualnych*.

<sup>31</sup> Por. *Homosexualitatis problema* 9.

<sup>32</sup> Por. *Persona Humana* 8.

<sup>33</sup> Por. KKK 2358; *List pasterski do rodziców dzieci homoseksualnych*.

<sup>34</sup> Por. *Homosexualitatis problema* 10.11; *List pasterski do rodziców dzieci homoseksualnych*.

<sup>35</sup> Por. *Homosexualitatis problema* 3.13; *Persona Humana* 8; *List pasterski do rodziców dzieci homoseksualnych*. Na temat duszpasterstwa zob. T. Wielebski, *Duszpasterstwo osób homoseksualnych. Nowe wyzwania dla Kościoła w Polsce*, Warszawskie Studia Pastoralne 7 (2008), s. 222–239.

<sup>36</sup> Por. KKK 2359; *Homosexualitatis problema* 15; *List pasterski do rodziców dzieci homoseksualnych*.

<sup>37</sup> *Persona Humana* 8.

sterską, która dawałaby tym czynom moralne usprawiedliwienie ani łączyć się z organizacjami przeciwnymi nauce Kościoła w tym względzie<sup>38</sup>.

Dokumenty Kościoła podkreślają również wolność człowieka w dokonywaniu wyborów i zapraszają do korzystania z niej osoby homoseksualne. Wolność ta jest wolnością „od” nieuporządkowanych aktów oraz skierowana „ku” wyborowi czystości. Jest sposobem praktykowania cnoty i źródłem wyzwolenieczego samooddania Bogu i bliźnim<sup>39</sup>. Niezwykle klarownie mówi o tym Katechizm: „Czystość domaga się osiągnięcia panowania nad sobą, które jest pedagogią ludzkiej wolności. Alternatywa jest oczywista: albo człowiek panuje nad swoimi namiętnościami i osiąga pokój, albo pozwala zniewolić się przez nie i staje się nieszczęśliwy (por. Syr 1, 22). Godność człowieka wymaga, aby działał ze świadomego i wolnego wyboru, to znaczy osobowo, od wewnątrz poruszony i naprowadzony, a nie pod wpływem ślepego popędu wewnętrznego lub też zgoła przymusu zewnętrznego. Taką zaś wolność zdobywa człowiek, gdy uwalniając się od wszelkiej niewoli namiętności, dąży do swojego celu drogą wolnego wyboru dobra oraz zapewnia sobie skutecznie i pilnie odpowiednie pomoce”<sup>40</sup>.

### 3. Kaznodziejstwo wobec homoseksualizmu

Przepowiadanie Dobrej Nowiny w przypadku zagadnienia homoseksualizmu wydaje się być niezwykle trudne, a wynika to przede wszystkim z szerokiego spektrum odbiorców homilii. Wspólnotę Kościoła tworzą osoby o różnym podejściu do omawianych kwestii: są to zdecydowani przeciwnicy, ale także obojętni na te sprawy, jak również zwolennicy. W grupie homoseksualistów są osoby bezpośrednio dotknięte, przejawiające jedynie same skłonności, mające sporadyczne kontakty seksualne oraz osoby mające kontakty regularne. Odbiorcami słowa Bożego są również osoby żyjące w homoseksualnych związkach współżyjących ze sobą bądź żyjących w czystości.

Co ważne wśród osób homoseksualnych są takie, które nie pogodziły się z faktem swojej natury (cierpią z powodu niemożności pokochania kobiety, założenia rodziny czy bycia w konflikcie z nauką Kościoła), które zasady wiary traktują wybiórczo (akty homoseksualne są wyrazem miłości, więc nie ma konfliktu) oraz takie, które świadomie wybrały życie w czystości. Osobną, równie ważną grupę odbiorców przepowiadania liturgicznego stanowią rodziny takich osób, wśród których jedne walczą, inne cierpią bądź akceptują tę sytuację.

<sup>38</sup> Por. ibidem, 8; *Homosexualitatis problema* 15.

<sup>39</sup> Por. *Homosexualitatis problema* 11; *List pasterski do rodziców dzieci homoseksualnych*.

<sup>40</sup> KKK 2339. Także KKK 2359; *List pasterski do rodziców dzieci homoseksualnych*.



Jak więc zwiastować Dobrą Nowinę osobom homoseksualnym i ich rodzinom oraz tym, których problem ten osobiście nie dotyka? Fundamentem jest wierność prawdzie biblijnej, nauce Kościoła i człowiekowi.

Wierność Biblii polega na odczytaniu prawd zawartych we fragmentach dotyczących interesujących nas zagadnień, a więc: Rdz 19,1-13; Kpł 18,22; 20,13; Sdz 19,1-30; Pwt 23,18-19; 1 Krł 15,12; (1 Mch 1,15.48-49; 2 Mch 4,12-19); Rz 1,18-32; 1 Kor 6,9; 1 Tym 1,9-11; Jud 7<sup>41</sup>. Z dokonanej w pierwszej części opracowania analizy jednoznacznie wynika negatywna ocena współżycia osób tej samej płci. Wszelkie inne koncepcje dotyczące przesłania tekstu biblijnego są próbą fałszowania go<sup>42</sup>.

Wierność nauce Kościoła wyrażać się będzie w przekazywaniu jej w nienaruszonym kształcie. O ile spekulacje, poszukiwania interpretacyjne są stałym elementem warsztatu naukowca teologa, o tyle dyskurs akademicki na ambonie mieć miejsca nie powinien.

Jeżeli jednak w homilii używać się będzie argumentu, że homoseksualizm jest „z natury wewnętrznie nieuporządkowany”, to nie wolno na tym poprzestać. Ów bowiem teologiczny język niczego nie wyjaśnia i w niczym nie pomaga. Słuchacz musi wiedzieć, że według prawa naturalnego, który jest „rozumną interpretacją celów wpisanych w człowieka jako osoby cielesnej i płciowej”, każdy człowiek jest mężczyzną albo kobietą (por. Rdz 1,27)<sup>43</sup>. Z tego faktu wynika komplementarność (wzajemne uzupełnianie się, dopełnianie się) płciowa, uczuciowa oraz płodność<sup>44</sup>. Nieuporządkowanie tak rozumianą seksualność niszczy zatem albo na pewno deformuje<sup>45</sup>. „Kłopot” homoseksualizmu polega więc na braku związku z płodnością i komplementarnością płci. Nie powinno się również używać terminu „orientacja homoseksualna”, ponieważ mogłoby to sugerować możliwość alternatywy<sup>46</sup>.

<sup>41</sup> Fragmenty z Ksiąg Machabejskich wymagają dalszej analizy, na co wskazuje omówienie w pierwszej części tego opracowania, dlatego zostały ujęte w nawias.

<sup>42</sup> Por. *Homosexualitatis problema* 4-5.7.

<sup>43</sup> „*Czy orientacja seksualna jest warunkiem zbawienia?*” Z o. Jackiem Prusakiem rozmawiają Dominika Kozłowska i Marzena Zdanowska, Znak 679 (2011), wydanie internetowe <http://www.miejsiecznik.znak.com.pl/index.php?tekst=1860&p=all> (10.06.2013). Trzeba bardzo wyraźnie zaznaczyć, że powszechnie używany w dokumentach Kościoła termin „prawo naturalne” ma wyraźne konotacje religijne: „jest światłem poznania włożonym w nas przez Boga, przez co poznajemy co należy czynić a czego unikać” (św. Tomasz z Akwinu). W dyskusji ze „światem” krytyka homoseksualizmu z powoływaniem się na prawo naturalne jest najtrudniejszym argumentem, ponieważ ścierają się dwie całkiem różne płaszczyzny: sacrum z profanum.

<sup>44</sup> Por. KKK 2357; *Homosexualitatis problema* 6.

<sup>45</sup> Por. „*Czy orientacja seksualna jest warunkiem zbawienia?*”.

<sup>46</sup> Por. *Homosexualitatis problema* 9: „opinia, według której aktywność homoseksualna byłaby równorzędna albo przynajmniej tak samo dopuszczalna, jak ta będąca wyrażeniem miłości małżeńskiej, wywiera bezpośredni wpływ na koncepcję, jaką społeczność ma o naturze i prawach rodziny oraz naraża ją na poważne niebezpieczeństwo”.

Ostatni element przepowiadania homilijnego dotyczący homoseksualizmu to wierność człowiekowi.

Fundamentem chrześcijaństwa jest miłość najpełniej wyrażona w trosce człowieka i w męce i śmierci Jezusa ofiarowanymi światu przez Ojca. Aspekt miłości musi na wskroś wręcz przeszywać słuchacza Słowa. Osoba o skłonnościach homoseksualnych winna usłyszeć przede wszystkim podstawową prawdę, że Bóg kocha go nie mniej niż innych – heteroseksualnych osób<sup>47</sup>. Homoseksualni nie są osobami drugiej kategorii! To nasi bracia i siostry.

O tej miłości winien mówić sługa Słowa także w odniesieniu do rodziny osoby homoseksualnej. Polegać to będzie na wzywaniu jej do towarzyszenia dzieciom czy rodzeństwu w ich życiu. One nie powinny doświadczać odrzucenia czy wyrzucenia z domu, przeklinania i pogardy. To jest może najłatwiejszy sposób pozbycia się „problemu”, tyle że nie ma nic wspólnego z zasadami wyznawanej wiary, a przede wszystkim miłości.

Homiliści osobom homoseksualnym winni ukazywać Kościół jako ich dom. Do nich także Bóg kieruje swoje słowo, dla nich obficie zastawia stół Eucharystii, dla nich także przygotował łaskę odpuszczenia w sakramencie pokuty i pojednania. Skłonność bowiem nie wyklucza ani ze wspólnoty, ani uczestnictwa w sakramentach. Natomiast wspólnota Kościoła ma prawo do odmowy powierzenia funkcji w niej osobom, których postawa publiczna otwarcie narusza jej nauczanie<sup>48</sup>.

Kaznodziejstwo musi być przeniknięte głębokim personalizmem, i widzieć w osobie homoseksualnej człowieka, który posiada wrodzoną godność. Wszelkie objawy i przypadki deptania tej godności winny być stanowczo piętnowane.

Kolejnym ważnym akcentem jest zapraszanie osób o skłonnościach homoseksualnych do życia w czystości. Jest to długi i stopniowy proces dojrzewania nacechowany wieloma wyzwaniem, z którymi zmierza się osoba homoseksualna<sup>49</sup>. Cierpliwość siewcy ziarna słowa Bożego jest więc nieodzowna, ale przecież nigdy nie jest tak, że cały zasiew się „marnuje” (por. Mt 13,1-8). Propozycja drogi w czystości nie może brzmieć „musisz przestać współżyć, bo pójdziesz do piekła”. Tego rodzaju komunikat jest nieskuteczny. Dlatego winno się w homilii wskazywać na cierpliwe dojrzewanie wiary, w czym pomaga ludzka przyjaźń, Eucharystia, modlitwa, sakrament pokuty, kierownictwo duchowe, a także wsparcie terapeutyczne. Jednakże nie wolno nigdy robić złudnych nadziei, że terapia uczyni cuda. Jest to zawsze forma pomocy, wędka – nie ryba do podejmowania ostatecznie własnych decyzji.

<sup>47</sup> Por. *List pasterski do rodziców dzieci homoseksualnych*.

<sup>48</sup> Por. *ibidem*.

<sup>49</sup> Por. KKK 2359.

Nade wszystko kaznodzieja musi wsłuchiwać się w ludzi homoseksualnych, a poznając ich częste cierpienia i ból, rozdarcie i tęsknoty, nie wolno mu ich kamienować. „Wyobraźnia miłosierdzia” jest tu bezwzględnie konieczna. Oni nie chcą kościelnej litości („formy zamaskowanej pogardy”), ale miłującej obecności Kościoła<sup>50</sup>.

Mówią biskupi kanadyjscy o homoseksualnych: „Jesteśmy powołani, aby stać się jednym ciałem i jedną duszą w Chrystusie. Potrzebujemy siebie nawzajem [...] Jesteście zawsze naszymi dziećmi”<sup>51</sup>. Polska ambona na razie walczy z „homo” i tylko „Chrystus zstępuje do wszystkich miejsc, z których miłość wydaje się wygnana na zawsze”<sup>52</sup>.

## SKREŚLONE DUSZE. O HOMOSEKSUALIZMIE NA AMBONIE UWAG KILKA

### (STRESZCZENIE)

Pismo Święte i nauczanie Kościoła stosunki homoseksualne uznaje za niezgodne z porządkiem ustanowionym przez Stwórcę. Godzą one w przyrodzoną godność sprawców, a także w społeczny model rodziny. Kaznodziejstwo mówiące o homoseksualizmie oraz skierowane do osób homoseksualnych winno być delikatnym zaproszeniem do czystości. Fundamentem, na którym opiera się przepowiadanie jest miłość, dzięki której wszyscy jesteśmy w Kościele, również osoby homoseksualne. Do nich – braci i siostr – Kościół mówi: „Potrzebujemy siebie nawzajem. [...] Jesteście zawsze naszymi dziećmi”.

## SOULS WRITTEN OFF: A FEW REMARKS ON HOMOSEXUALITY ON THE PULPIT

### (SUMMARY)

The Holy Scripture and Church teaching recognise homosexual relations as contrary to the order of things established by the Creator. These relations constitute a threat to happy eternity as well as damage the innate dignity of their perpetrators and the social model of the family. Preaching on the subject of homosexuality addressed to homosexual persons should be a gentle invitation to chastity. The preaching must absolutely be founded on love, which will allow the Church to call out to its homosexual brothers and sisters: “We need one another [...] You are always our children”.

<sup>50</sup> J. Prusak, *Świątynia a nie więzienie*, Znak 674 (2011); wydanie internetowe, <http://www.mie-siecznik.znak.com.pl/index.php?tekst=886&p=all> (10.06.2013).

<sup>51</sup> *List pasterski do rodziców dzieci homoseksualnych*.

<sup>52</sup> W. Hryniewicz, *Hermeneutyka w dialogu. Szkice teologiczno-ekumeniczne*, t. 2, Opole 1998, s. 70.

## GELÖSCHTE SEELN. ÜBER HOMOSEXUALITÄT AUF DER KANZEL – MEHRERE KOMMENTARE

### (ZUSAMMENFASSUNG)

Die Heilige Schrift und die Lehre der Kirche halten homosexuelle Beziehungen unvereinbar mit der Ordnung der Dinge, die der Schöpfer bestimmt hat. Sie sind eine Bedrohung für die Ewigkeit und stimmen nicht mit der Würde der Täter sowie dem sozialen Modell der Familie überein. Eine Predigt über Homosexualität sollte eine sanfte Einladung zur Keuschheit sein. Die Grundlage der Predigt muss die Liebe sein, mit der die Kirche den homosexuellen Brüdern und Schwestern zuruft: „Wir brauchen einander [...] Ihr seid immer unsere Kinder“.